

[s. 97]

Wiesław Wróbel

Budowa rzeźni miejskiej w Białymstoku w latach 1911-1914 według projektu firmy „Windschild & Langelott” oraz jej funkcjonowanie do 1919 r.

Dynamiczny rozwój Białegostoku w ostatniej ćwierci XIX i początkach XX stulecia skutkowało całkowitym przeobrażeniem miasta, które w krótkim czasie stało się istotnym centrum gospodarczym i ekonomicznym zachodnich guberni Rosji¹. W konsekwencji ogromnego przyrostu ludności, zwiększania się liczby zakładów przemysłowych oraz przekształceń architektonicznych i urbanistycznych, pojawiły się nowe, dotychczas nieznanne potrzeby cywilizacyjne.

Białystok stawał się dużym miastem o znaczeniu ponadregionalnym, przysłowiowym „Manchesterem Północy”, w którym z roku na rok coraz silniej odczuwano brak podstawowych urządzeń komunalnych, decydujących o jakości życia mieszkańców. Niezbędnym stało się założenie wodociągu, telefonu, elektryczności, kanalizacji i wielu innych urządzeń, bez istnienia których funkcjonowanie ośrodka miejskiego tej skali stawało się po prostu niemożliwe. Wymienione ulepszenia pojawiły się w Białymstoku w ostatniej dekadzie XIX w., a więc stosunkowo późno. Po 1890 r. uruchomiono wodociąg² i telefon (1891 r.³), w 1893 r. zorganizowano tramwaj konny poruszający się po głównych arteriach⁴, zabrukowano wiele ulic, pozbawionych do tej pory odpowiedniej nawierzchni, zasypano dawny staw pałacowy i w jego miejscu rozpoczęto budowę parku miejskiego⁵. Pod koniec stulecia, w związku z wizytą cara Mikołaja II w Białymstoku, próbowano wprowadzić po raz pierwszy oświetlenie elektryczne w miejsce naftowego⁶. Dopiero w 1908 r. Towarzystwo Przedsiębiorstw Elektrycznych z Berlina przystąpiło do budowy miejskiej elektrowni⁷. W tym czasie pojawiła się prowizoryczna kanalizacja, instalowana doraźnie przez Zarząd Miejski lub właściciele nieruchomości. Mikołaj Miłakowski, opisujący Białystok w 1897 r., odnotował: *można mieć nadzieję, że względem urządzeń komunalnych Białystok w krótkim czasie znajdzie się w jednym rzędzie z tymi miastami, które słyną ze swoich porządków i posiadanych urządzeń*⁸.

Do komunalnych urządzeń miejskich zaliczały się także rzeźnie. Tego typu wyspecjalizowana placówka funkcjonowała w Białymstoku już w 2 poł. XIX w., co [s. 98] świadczy o dość wczesnym zrozumieniu przez władze miejskie problemów związanych z szeroko rozumianym ubożem zwierząt. Ze względu na wiek istniejącej starej rzeźni i brak w niej odpowiednich rozwiązań technicznych, zastąpiono ją nowym obiektem, wzniesionym w latach 1911-1914 ogromnym nakładem kosztów. Okoliczności budowy kolejnej rzeźni miejskiej

¹ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, pod red. J. Joki, Białystok 1972, s. 99-118.

² APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 74, k. 1-13; tamże, sygn. 75, k. 1-8.

³ *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год*, Białystok 1913, s. 76.

⁴ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 77, k. 1-11.

⁵ M. G. Miłakowski, *Очеркъ Бѣлостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897, s. 38.

⁶ Korespondencja Franciszka Glińskiego z 28 kwietnia 1897 r. do czasopisma „Kraj” (1897, nr 34, s. 19).

⁷ A. Oleksicki, *Z dziejów elektrowni białostockiej*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6, 2000, s. 131-152; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2009, s. 148-149.

⁸ M. G. Miłakowski, *Очеркъ Бѣлостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, s. 38.

oraz jej architektura i działanie do 1919 r. będą przedmiotem niniejszego studium historycznego.

Do najważniejszych aspektów funkcjonowania dużych miast należał problem aprowizacji ich mieszkańców w odpowiednią ilość żywności. Kwestia ta dotyczyła zwłaszcza uboju zwierząt, który ze względu na swoją specyfikę od stuleci podporządkowany był różnego rodzaju władzy zwierzchniej. Znaczącą rolę odgrywały tu czynniki ekonomiczne (dochód z uboju), zaś w późniejszym okresie również związane z higieną.

Postęp medycyny i świadomości zdrowotnej, wspierany dodatkowo przez rozwój techniki oraz industrializację, wpłynął w znacznym stopniu na powstanie nowoczesnej rzeźni miejskiej. Szczególną rolę w przyspieszeniu tych przekształceń odegrała epidemia włośnicy (trychinozy), szerząca się w krajach europejskich w latach 60. XIX w. Jej konsekwencją było wprowadzenie nakazu mikroskopowego badania mięsa oraz monopolizacja i podporządkowanie całego procesu technologicznego uboju ogólnym regulacjom władz państwowych. W tej dziedzinie przodowały Prusy, gdzie w 1868 r. wydano pierwszą ustawę dotyczącą publicznych rzeźni, umożliwiającą ich budowę z funduszy miejskich⁹. Kraj ten prowadził także w dziedzinie projektowania i budowania zakładów uboju zwierząt. Tamtejsi architekci wykształcili specyficzny typ rzeźni miejskiej, zwany też powszechnie „niemieckim”¹⁰, w którym cała procedura odbywała się w obrębie jednego budynku, podzielonego na wyspecjalizowane części składowe.

Najstarsza rzeźnia, pozostająca pod zarządem władz municypalnych, funkcjonowała w Białymstoku już przed 1863 r.¹¹ Miejsce uboju zwierząt zlokalizowano w pewnym oddaleniu poza granicami miasta, tuż przy drodze do Wasilkowa. Obszar rzeźni, zajmowany przez kilka murowanych budynków rozrzuconych na prostokątnej posesji, utrzymywał komunikację z miastem poprzez przedłużenie ulicy Fabrycznej oraz nowej drogi, łączącej plac z pobliską szosą do Grodna. W późniejszym okresie uliczce spinającej rzeźnię z ulicą Mikołajewską (ob. Sienkiewicza) nadano nazwę *Бойный Переулок*, a po 1919 r. była to ul. Wiśniowa. Według danych z 1863 r., w ubojni zarznięto 9000 byków i krów, 1000 baranów i 700 cieląt, które dały łącznie 420 tys. funtów mięsa¹². Kontrolę nad stanem sanitarnym i ubojem zwierząt sprawował wówczas główny lekarz miejski. W 1868 r. grodzieński gubernator nakazał, aby podczas uboju zwierząt obecny był lekarz weterynarii, niejaki Skwarczewski, służący na co dzień w 13. Włodzimierskim Pułku Ułanów. Początkowo rzeźnicy, pracujący na terenie ubojni, byli przeciwni tej nowej kontroli, ale pod naciskiem władz wojskowych miejscowy policmajster zgodził się na proponowaną zmianę. Sprawę argumentowano przede wszystkim względami zdrowotnymi¹³. Obecność rzeźni została odnotowana po raz pierwszy na planie

⁹ A. Gryglewska, P. Gerber, *Wpływ rozwoju technologii produkcji oraz higieny na architekturę przemysłową XIX-XX wieku na przykładzie zespołu dawnej rzeźni we Wrocławiu*, „Ochrona Zabytków” 2002, z. 3-4, s. 264-265; G. Trzaskowska, *Rzeźnie miejskie na Dolnym Śląsku jako przykład budownictwa przemysłowego w XIX i początkach XX wieku*, s. 5-8 (e-publicacje archiwistów udostępnione na stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Polsce: <http://www.archiwa.gov.pl/pl/wydawnictwa/epublikacje.html?start=5>; dostęp: 27 grudnia 2011 r.).

¹⁰ Typ niemieckiej odróżniał się od rzeźni starego typu, określanego mianem „francuskiego”, gdzie zakład podzielony był na kilka różnych budynków, skupionych wokół centralnego placu (A. Gryglewska, P. Gerber, *Wpływ rozwoju technologii produkcji oraz higieny na architekturę przemysłową XIX-XX wieku na przykładzie zespołu dawnej rzeźni we Wrocławiu*, s. 264).

¹¹ O rzeźni miejskiej funkcjonującej w Białymstoku pisał w 1863 r. Paweł Bobrowski, pracownik Carskiego Towarzystwa Geograficznego i podpułkownik Sztabu Generalnego Wojsk Rosyjskich, w pracy: *Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Гродненская губерния*, t. 2, Petersburg 1863, s. 861.

¹² Tamże.

¹³ NHAB w Grodnie, f. 9, op. 1, d. 161, k. 1-15.

perspektywicznym rozwoju przestrzennego miasta z 1880 r., a także na mapie sztabowej guberni grodzieńskiej z 1886 r. W 1891 r. raportowano do gubernatora grodzieńskiego o złym stanie sanitarnym ubojni. Specjalna komisja po obejrzeniu obiektu nakazała zarządcy natychmiastowe wybetonowanie dwóch jam dla zbiórki krwi, uporządkowanie [s. 99] nawierzchni placu oraz zbudowanie specjalnych skrzynek na nawóz, które powinny być opróżniane poza miastem¹⁴. Możemy sobie tylko wyobrazić fatalny stan sanitarny tej rzeźni. Funkcjonowała nieprzerwanie do marca 1914 r. i uruchomienia nowego obiektu przy Szosie Żółtkowskiej¹⁵.



1. Białystok na mapie 1886 r. Lokalizacja pierwszej rzeźni miejskiej, zbudowanej przed 1868 r. (źródło: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2009, s. 121).

Władze miejskie podległą sobie ubojnię wydierżawiały prywatnym przedsiębiorcom. Na podstawie decyzji Rady Miejskiej z dnia 24 stycznia 1907 r.¹⁶ rzeźnię wziął warendę Lew Izaakowicz Cymbalista na okres trzech lat (od 24 lutego 1907 r. do 24 lutego 1910 r.), za które wnosił na konto miasta sumę 14 600 rubli rocznie¹⁷. Od 1910 r. jej arendarzem był Lew Knorozowski (zmarły pod koniec 1913 r.), który opłacał do kasy miesięczną tenutę w wysokości 1227 rubli i 10 kopiejek¹⁸, podejmował również remonty na koszt Białegostoku¹⁹. Oddziałem kiszek zarządzał Abram Fertel²⁰.

¹⁴ Tamże, d. 1623, k. 1-3.

¹⁵ Ostatnie sztuki zwierząt ubito w starej rzeźni 26 marca 1914 r.: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 32, s. 134.

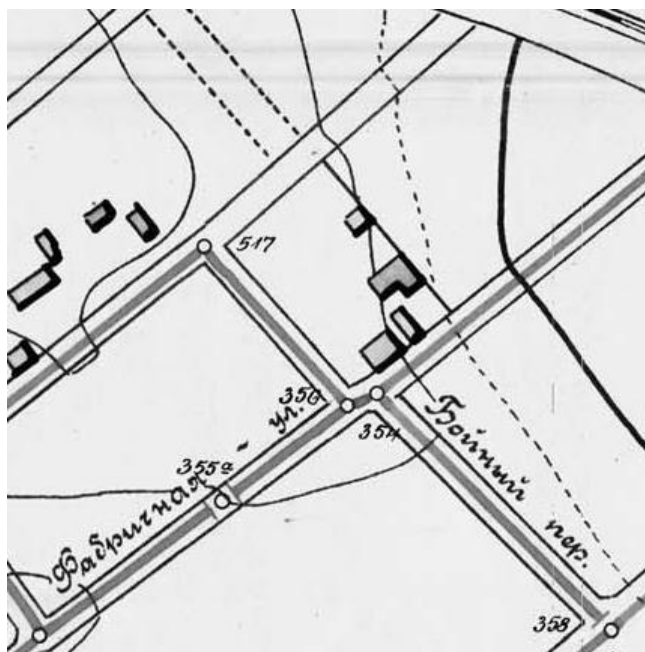
¹⁶ Wszystkie daty dzienne przed 1915 r. podawane będą według kalendarza juliańskiego.

¹⁷ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 143, s. 14. Co ciekawe, budynki rzeźni miejskiej były ubezpieczone w Białostockim Towarzystwie Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia na sumę 3000 rubli (tamże, s. 79).

¹⁸ Tamże, sygn. 32, s. 133.

¹⁹ W lipcu 1910 r. wypłacono Knorozowskiemu sumę 300 rubli za remonty w starej rzeźni. Tamże, sygn. 29, k. 186v-187.

²⁰ Tamże, sygn. 32, s. 134.



2. Zabudowa starej rzeźni miejskiej w 1913 r. (APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 91).

Jeszcze w styczniu 1913 r. oficjalna statystyka odnotowała ubicie w starej rzeźni łącznie 3712 sztuk zwierząt, a w tej liczbie 867 sztuk bydła rogatego, 2810 cieląt i 35 owiec²¹. Pomimo starań siedemnastu rzeźników o utrzymanie możliwości [s. 100] dalszego zarzynania zwierząt w starym zakładzie, Zarząd Miejski podtrzymał w styczniu 1914 r. nakaz przeniesienia całego uboju do nowej placówki²². Po tej dacie budynki dawnej rzeźni rozebrano, a przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego pozostał po nich niezabudowany plac.

Nie udało się odnaleźć dokumentów, które mogłyby wskazać datę rozpoczęcia starań władz miejskich o pozwolenie na budowę nowoczesnej rzeźni. Najwcześniejsze informacje odnoszące się do tej kwestii pochodzą z 1891 r. Na posiedzeniu Rady Miasta, które odbyło się 5 lutego 1891 r., zdecydowano o sprzedaniu należących do Białegostoku gruntów położonych przy ul. Niemieckiej (dziś Kilińskiego), w miejscu zwanym „Wyschnięte stawy”. Były one do tego czasu dzierżawione przez różnych obywateli i każdy z nich w celu wykupienia posiadanych placów został zobowiązany do wpłacenia do kasy miejskiej pewnych kwot pieniędzy. Radni zdecydowali, że uzyskane tą drogą sumy przeznaczone będą na budowę nowej rzeźni miejskiej²³. Jak wynika z dalszego obrotu spraw, kwestia ta przeciągnęła się jednak aż do 1898 r.

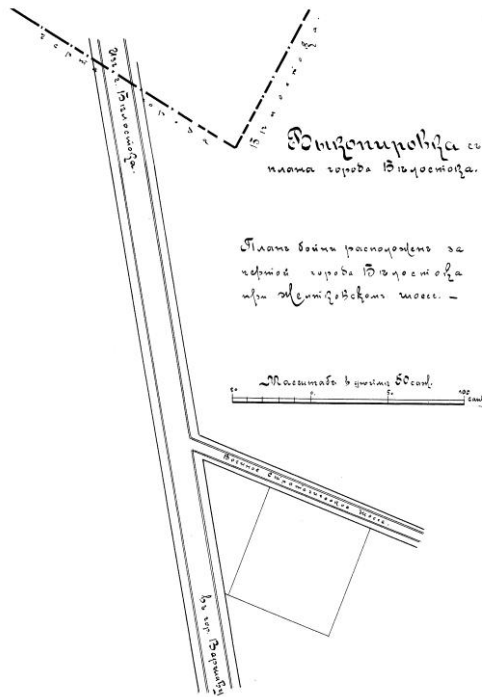
20 kwietnia 1898 r. do prezydenta miasta, Jana Reszetniewa (w latach 1896-1904), dotarła zgoda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które po odpowiednich konsultacjach z resortami finansów, rolnictwa i majątków państwowych, wydało zgodę na budowę rzeźni i wykup w tym celu odpowiednich gruntów²⁴.

²¹ „Gazeta Białostocka” 1913, nr 6, s. 93. Zwraca uwagę brak świń w ogólnej liczbie zaszlachtowanych zwierząt, co może świadczyć o tym, że w rzeźni produkowano głównie mięso na potrzeby białostockiej społeczności żydowskiej.

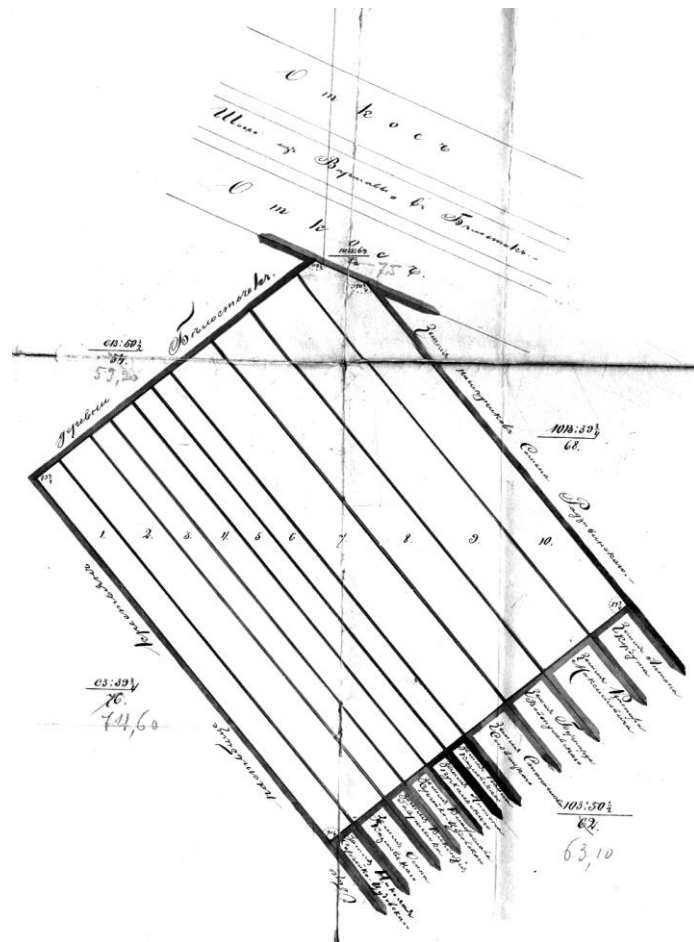
²² „Gazeta Białostocka” 1914, nr 3, s. 44; tamże, nr 4, s. 58.

²³ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 31, k. 242v.

²⁴ Adnotacja o tym dokumencie znalazła się w aktach notarialnych kupna-sprzedaży placów pod budowę rzeźni miejskiej w styczniu i lutym 1901 r. APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 78, k. 1v, 3v, 5v, 7v, 10.

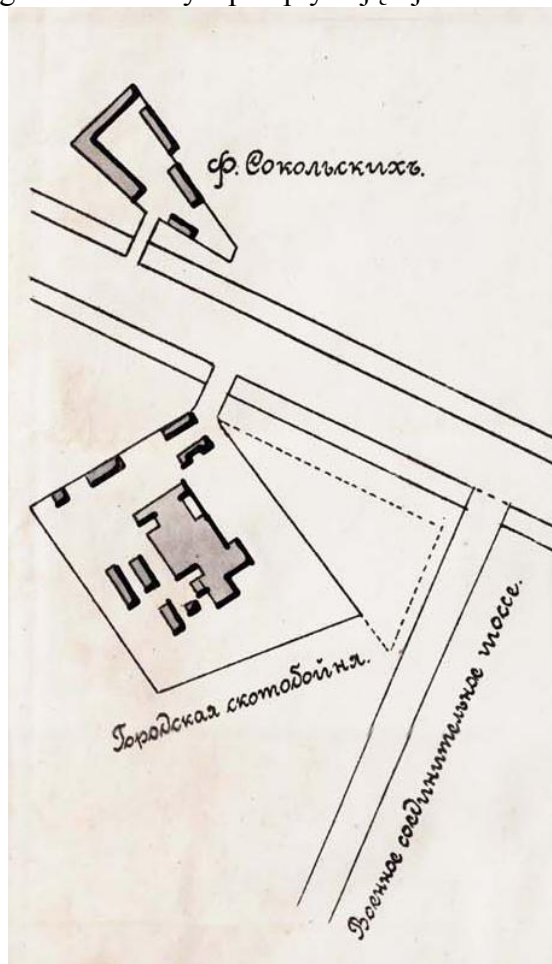


3. Lokalizacja nowej rzeźni miejskiej według planu z 1901 r. (źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 141).



4. Inwentaryzacja gruntów wykupionych w 1901 r. na potrzeby budowy rzeźni miejskiej w Białymstoku (źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 142).

Brak widocznej aktywności w ciągu kolejnych dwóch lat wynikał najpewniej z faktu rozpatrywania przez władarzy wielu kwestii planowanej inwestycji. Trwały wówczas poszukiwania odpowiedniej lokalizacji, zgodnej z wieloma zasadami, którymi obostrzone było sytuowanie nowoczesnych rzeźni. Budżet miasta na rok 1908 [s. 101] przewidywał asygnowanie jedynie 1000 rubli na potrzeby sporządzenia planów i kosztorysów budowy oraz na ewentualne potrzeby związane z wyjazdami²⁵. Ostateczny wybór padł na grunta na uroczysku „Parszyno”, położone przy szosie prowadzącej do Warszawy, tuż za granicą miasta. O lokalizacji zdecydowało kilka czynników, z których najważniejsze to bliskość dogodnego połączenia drogowego oraz stałego źródła wody z przepływającej obok rzeki Białej²⁶.



5. Zabudowa nowej rzeźni miejskiej odnotowana na planie z 1913 r. (źródło: APB, Akta miasta Białostoku, sygn. 91).

Dopiero w styczniu i lutym 1901 r. członek Zarządu Miejskiego, Józef Rymiński, działający w oparciu o pełnomocnictwa udzielone mu 30 grudnia 1900 r. przez Radę Miasta, zawarł łącznie pięć aktów kupna gruntów z właścicielami wsi Białostoczek. Najwcześniejszy akt notarialny spisano 13 stycznia 1901 r. Tego dnia Rymiński nabył od Kaspra Maksimowicza ziemię o powierzchni 1360 sążni kwadratowych. 20 stycznia spisano dwa kolejne dokumenty. Pierwszy zawarty został z Pawłem i Marią Kozłowskimi i obejmował sprzedaż 604

²⁵ Tamże, sygn. 143, s. 32.

²⁶ Z tej samej lokalizacji w pobliżu rzeki skorzystała w 1863 r. farbiarnia sztucznej wełny Arii i Mojżesza Sokolskich, położona w stosunku do rzeźni miejskiej po przeciwnej stronie Szosy Żółtkowskiej (nr 32) (wpis do Rejestru Handlowego: „Nowy Dziennik Białostocki” 1922, nr 37 [15 lutego], s. 4).

sążni kwadratowych gruntu, drugi zaś z rodziną Sławickich, obejmujący grunt o powierzchni 1290 sążni kwadratowych. Ostatnie dwa akty kupna-sprzedaży sporządzono 8 i 9 lutego z Wincentym Gawrylukiem, który sprzedał grunt o powierzchni 629 sążni kwadratowych i z braćmi Sergiukami-Kozłowskimi, [s. 102] którzy wyzbyli się działki liczącej 928 sążni kwadratowych. Łącznie miasto Białystok nabyło 4811 sążni kwadratowych ziemi za sumę wynoszącą tyle samo rubli (płacono 1 rubel za 1 sążen kwadratowy)²⁷. W celu lepszego rozpoznania położenia konkretnych działek, na polecenie Reszetniewa sporządzono szczegółowy plan zaopatrzoney w opis powierzchni oraz nazwiska ich właścicieli²⁸.

Przyczyny wstrzymania na przeszło dekadę dalszych prac nad organizacją i budową rzeźni miejskiej pozostają niejasne. Przypuszczalnie przestój mógł być spowodowany kryzysem gospodarczym pierwszych lat XX w. lub niemożnością uzyskania odpowiedniej pożyczki od władz państwowych.

Na nowo starania o budowę rzeźni miejskiej podjęto podczas kadencji Rady Miasta z lat 1908-1912, która na mocy postanowienia z 19 stycznia 1911 r.²⁹ powierzyła sporządzenie wstępnego projektu i kosztorysu budowy dreźnieńskiej firmie „Windschild & Langelott”, a dokładniej jej filii w Bydgoszczy, mieszczącej się przy ówczesnej ulicy Gdańskiej 153. Przedsiębiorstwo specjalizowało się w budownictwie komunalnym z żelaza i żelbetonu. Jego autorstwa są m.in. maszynownia i wieża ciśnień przy wodociągach w Malborku (1902 r.) oraz tamtejsza kanalizacja (1904-1905), mosty św. Rocha w Poznaniu (1911 r.) i Królowej Jadwigi w Bydgoszczy (1913 r.). Była to więc instytucja doświadczona, o dobrej i ugruntowanej pozycji w Prusach. Wybór białostockich włodarzy nie był więc przypadkowy, a jakość wykonywanych przez bydgoską firmę urządzeń miejskich potwierdza zlecenie jej przez Zarząd Miejski pod koniec 1912 r. wykonania projektu i kosztorysu całościowej kanalizacji Białegostoku³⁰.

Wstępne zalecenia nabywcy odnosiły się jedynie do sumy 200 tys. rubli, w której musiały zamknąć się wszystkie prace. Konsultacje nad ostatecznym kształtem projektu i kosztorysu trwały przez kilka miesięcy. Jeszcze w czerwcu 1911 r. komisja radziecka, wyłoniona specjalnie do prac nad rzeźnią miejską i złożona z miejskiego architekta Pawła Kałuby³¹ oraz inżynierów Kazimierza Goławskiego i Tyrmosa, poddała ocenie przedłożoną pierwszą wersję projektu. Okazało się, że kosztorys zdecydowanie przerósł przewidywaną kwotę 200 tys. rubli, dlatego zalecono bydgoskiemu wykonawcy dokonanie niezbędnych poprawek obniżających koszty budowy. Białostoccy specjaliści proponowali przede wszystkim ograniczenie ilości ozdobnych detali architektonicznych fasad, a także wstrzymanie budowy oddziału uboju bydła dla wojska, oddziału maszyny parowej i odprowadzającego spaliny komina, składu skór i rzeźni zwierząt chorych. Zalecano też uprościć konstrukcję dwóch domów dla robotników, aby ich wartość nie przekroczyła 12 i 6 tys. rubli. Te same uwagi odniesiono do zbiorni-

²⁷ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 78, k. 1-11.

²⁸ Tamże, sygn. 141.

²⁹ NHAB w Grodnie, f. 8, op. 2, d. 1985, k. 2. W 1911 r. sporządzono szczegółowy plan lokalizacji nowej rzeźni miejskiej (APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 142).

³⁰ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 90 i 91; „Gazeta Białostocka” 1913, nr 18, s. 282.

³¹ Urodzony w 1871 r. w Prusach, syn Michała. Przeniósł się do Rosji w 1900 r. i w Petersburgu złożył przysięgę poddaństwa. W 1907 r. ukończył Carską Akademię Sztuk Pięknych z tytułem architekta. Na stanowisko architekta miejskiego naznaczony przez grodzieńskiego gubernatora 25 maja 1906 r. Na stanowisku tym pozostawał do 1915 r. (APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 54-56, 59-64). Od 1910 r. członek Białostockiego Towarzystwa Dobroczynności, a od 1911 r. pomocnik naczelnika komendy Białostockiego Towarzystwa Ogniówego (*Памятная книжка гродненской губернии на 1910 годъ*, Grodno 1910, s. 218; *Памятная книжка гродненской губернии на 1911 годъ*, Grodno 1911, s. 225, 234; *Адрес-календарь и справочная книжка гродненской губернии на 1913 годъ*, Grodno 1913, s. 173; *Адрес-календарь и справочная книжка гродненской губернии на 1914 годъ*, Grodno 1913, s. 186).

ka na odpady, chlewów i zagród dla zwierząt. Sugerowano dostosowanie ceny kamieni przeznaczonych na budowę podjazdów do warunków miejscowych, zaś planowane płytki betonowe na chodnikach zastąpić zwykłym żwirem³².

15 lipca 1911 r. firma odesłała do Białegostoku plany i kosztorysy z naniesionymi poprawkami. Tym razem komisja nie miała żadnych zastrzeżeń co do ich treści, dlatego też 28 lipca Rada Miejska zatwierdziła podstawową dokumentację techniczną³³. Przesłano ją następnie do rozpatrzenia przez wydział budowlany urzędu gubernatora grodzieńskiego. Uzgodnienia ze strony władz nadrzędnych trwały prawie dwa miesiące. 21 września 1911 r. gubernator grodzieński wyraził aprobatę dla bydgoskich projektów, udzielając zezwolenia na rozpoczęcie prac budowlanych³⁴.

[s. 103] W ciągu kolejnych miesięcy sprecyzowano elementy wyposażenia rzeźni i ich rozplanowanie oraz uzupełniono kosztorys, który został zamknięty w kwocie 196 tys. rubli. Do Białegostoku trafiły także szczegółowe rozpiski dotyczące sposobu przeprowadzania prac (*Техническая условия на производство строительных работ*) oraz specyfikacje materiałów budowlanych, które miały zostać użyte podczas wznoszenia budynków rzeźni (*Техническая условия на постановку материалов для городской управы*). Wśród nich znalazła się także dokumentacja techniczna maszyn przeznaczonych do chłodni (*Описание холодильных машин для скотобойни в городэ Бэлостокэ*), z bardzo dokładnym opisem funkcji konkretnych elementów składowych³⁵. Objasnienia te zostały zaakceptowane przez Radę Miasta w czasie jej posiedzenia dnia 7 grudnia 1911 r.³⁶

Właściwe podpisanie umowy pomiędzy Zarządem Miejskim w osobie prezydenta Władysława Diakowa, a przedstawicielem firmy „Winschild & Langelott”, Bruno Haidenrajchem, odbyło się 3 kwietnia 1912 r. w Białymstoku. Obszerny kontrakt, złożony z 24 punktów, regulował wszystkie najważniejsze aspekty rozpoczynanej inwestycji. Wykonawca został zobowiązany do budowy: głównego budynku rzeźni (bez oddziału maszynowego i komina), oddziału kiszek, obiektu na odpady, chlewów dla dużego i małego bydła, stajni i zadarszenia dla podwód, głównego domu mieszkalnego, domu dla robotników, oddzielnej chłodni na mięso koszerne, ogrodzenia terenu, wytyczenia dróg, nadsypania ziemi i robót ogrodniczych, wykonania kanalizacji, stacji biologicznej i stacji oczyszczania, rur do odprowadzania wód gruntowych i deszczowych oraz podłączenia wodociągu. Do zleconych robót włączono również pełną instalację wewnętrznych maszyn rzeźniczych i chłodniczych. Punkt 10 uszczegóławiał terminy kolejnych etapów budowy. Podpisujący umowę zobowiązany został przystąpić do robót nie później niż 15 kwietnia 1912 r. i prowadzić je tak, aby wszystkie budynki były gotowe „pod dach” do 1 października 1912 r. Na pozostałe prace wykończeniowe pozostawiono dalsze dwa miesiące. Całość miała być w stanie surowym oddana do dnia 1 grudnia 1912 r. Wszelkie opóźnienia skutkowały stratami firmy „Windschild & Langelott” w wysokości 1% dziennie z przewidywanej sumy 196 tys. rubli. Miasto Białystok dbało o swoje interesy nakazując ubezpieczenie budowy od ognia oraz sprawowanie gwarancyjnego nadzoru nad rzeźnią przez rok od zakończenia prac. Co ciekawe, wykonawca musiał wszystkie materiały budowlane przed wykorzystaniem przedstawiać komisji w celu potwierdzenia ich jakości.

Niestety, poza opisem technicznym planów budowy, nie znamy żadnych szczegółów związanych z etapami wznoszenia rzeźni miejskiej. Prace postępowały zgodnie z harmono-

³² NHAB w Grodnie, f. 8, op. 2, d. 1985, k. 2v-3.

³³ Tamże, k. 3v.

³⁴ Tamże, k. 31.

³⁵ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 79, k. 12-18v; tamże, sygn. 81, k. 1-4.

³⁶ Tamże, sygn. 79, k. 1v.

gramem, o czym świadczą precyzyjne plany konstrukcji dachów głównego budynku i poszczególnych oddziałów, przesyłane do Białegostoku w czerwcu 1912 r., gdzie były kopowane i sygnowane przez nadzorującego budowę inżyniera Dymitra Ilina³⁷. Jak stwierdzono podczas posiedzenia Rady Miejskiej 4 września 1913 r., rzeźnia była wówczas już gotowa, ale Zarząd Miejski spóźnił się z instalacją pewnych elementów wyposażenia, co wywołało kilkumiesięczne opóźnienie, trwające do pierwszych miesięcy 1914 r. (por. dalej).

W pierwszej kolejności wykonawca robót przeprowadził wymaganą niwelację terenu. Następnie według opisu robót przystąpiono do kopania rowów pod fundamenty. Zalecono, by kopano je na jednym poziomie, natomiast w razie [s. 104] różnic terenu nadzór techniczny dopuszczał możliwość budowy fundamentów skokowych. Fundamenty wykonywano przy użyciu betonu pozostającego w stosunku składników 1:8 (jedna część cementu i osiem części żwiru). Fundamenty uzupełniono różnej wielkości kamieniami, w ilości do 40% całej objętości wylewanego betonu, który kładziono dwudziestocentymetrowymi warstwami, każda dopiero po zastygnięciu poprzedniej. W ten sposób zamierzano osiągnąć optymalną wytrzymałość fundamentów. Ściany budynków wznoszono przy użyciu czerwonej cegły, którą po zakończeniu prac otynkowano, zaś w przypadku domów mieszkalnych, wykonano przy fundamentach dodatkową warstwę izolacyjną. Poszczególne elementy głównego budynku rzeźni uzyskały dachy pulpitowe i dwuspadowe, o niewielkim kącie nachylenia połaci i doświetlających wnętrza oknach. Konstrukcja więźby dachowej wykonywana była częściowo z drewna, częściowo przy pomocy stalowych kratownic, które w halach uboju wsparto na rzędach filarów. Główny hol rzeźni, wyższy od pozostałych części budynku, nakryto dwuspadowym dachem, położonym na ramowych podporach z żelbetonu. Dachy pokrywano blachą ocynkowaną i papą. W trakcie prac budowlanych wykonano podstawową instalację wodociagową, której podłączenie do białostockiej sieci przeprowadzono w kolejnym roku. Rzeźnię zaopatrzone także w odpływ wód deszczowych i częściową kanalizację, które skierowano w stronę rzeki Białej³⁸.

Prace budowlane zakończono pod koniec 1912 r., zgodnie z postanowieniami zawartymi w kontrakcie z kwietnia tego roku. Przez cały 1913 r. trwało wykańczanie obiektu, przygotowujące rzeźnię do rozpoczęcia pracy. W tym przypadku z pomocą przychodziły relacje z posiedzeń Rady Miasta, ogłaszane drukiem w „Gazecie Białostockiej”, wychodzącej od końca 1912 r.

W międzyczasie doszło do nowych wyborów do władz miejskich, toteż sprawy odnoszące się do budowy rzeźni miejskiej zostały odłożone na kilka miesięcy. Dopiero ukonstytuowanie nowej Rady i wyłonienie Zarządu Miejskiego w lutym 1913 r. pozwoliły na ponowne zajęcie się sprawami rzeźni.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 marca 1913 r. rozpatrywano kwestię zaopatrzenia rzeźni w bieżącą wodę. W tej sprawie wypowiadał się kierownik robót, inż. Ilin oraz radny Antoni Łajkowski, którzy dyskusję sprowadzili do zasadniczego pytania: czy należy doprowadzić nitkę wodociągu, czy też wybudować na terenie ubojni własną, niezależną studnię artezyjską? Oddajmy głos dziennikarzowi, który zrelacjonował ożywioną dyskusję: *inżynier Ilin przychodzi do następujących wniosków: 1) przeprowadzenie wodociągu ze względu na odległość rzeźni będzie kosztowało 10 tys. rubli, a roczny wydatek na 2 mil. wiader – 1600 rubli, 2) urządzenie artezyjskiej studni, o ile woda będzie odnaleziona nie głębiej niż na 500 stóp – 10-12 tys. rubli, o ile zaś głębiej, to koszta mogą się tak znacznie powiększyć, że je nawet trudno naprzód obliczyć, roczny zaś wydatek na wodę i na remont studni do 300 rubli, 3)*

³⁷ Tamże, sygn. 80, plany nr 3, 4 (statyka konstrukcji żelbetowych), 5, 6, 9, 10, 11, 12.

³⁸ Precyzyjny opis etapów i sposobów budowy, a także specyfikacja materiałów budowlanych: tamże, sygn. 79, k. 12-18v.

wodociąg gwarantuje dostarczanie wody w dowolnej ilości bez przerwy, 4) nie ma pewności, że woda artezyjska w ogóle będzie w tej miejscowości odnaleziona, tym bardziej, że niedaleko przy fabryce Flakierta³⁹ i na głębokości przeszło 500 stóp wody nie znaleziono, 5) studnie artezyjskie nieraz „umierają”. Na mocy powyższych wniosków inż. Ilin, a także Zarząd miasta proponują przeprowadzić wodociąg, przy czym inż. Ilin wspomina, że nie zawadzi jednocześnie i studnia artezyjska. Radny zaś Łajkowski kategorycznie oświadcza się li tylko za studnią artezyjską na tej podstawie, że może ona kosztować najwyżej 15 tys. rubli, uchroni miasto od wydatku na wodę w sumie [s. 105] 2,5-3 tys. rubli, przy tym radny Łajkowski nie opiera swego orzeczenia na żadnych danych faktycznych lub wyliczeniach, a tylko oświadcza, że on, jako specjalista od budowania studni artezyjskich zapewnia, że woda będzie, że studnia będzie kosztowała nie więcej niż 15 tys., że za wodę wodociągową będzie się płaciło nie 1600 r., a 2,5-3 tys. i w końcu proponuje swe usługi w urządzeniu studni. W rezultacie powstałej dyskusji, w której przyjmowali udział radni: F. Malinowski, Aronson, A. Łajkowski, W. Siemionow, dr Ostromecki, a także inż. Iljin, Rada zdecydowała przeprowadzić wodociąg oraz urządzić studnię artezyjską⁴⁰.

W trakcie kolejnego posiedzenia 15 maja 1913 r. potwierdzono ostatecznie plan wykonania podwójnego zaopatrzenia rzeźni w wodę, przy czym podjęto jednocześnie uchwałę o potrzebie instalacji centralnego ogrzewania wewnątrz budynków, przez co ogólne koszty inwestycji wzrosły o przeszło 20 tys. rubli⁴¹.

Zanim spisano kontrakt z inż. Ilinem, skądinąd współwłaścicielem Towarzystwa Białostockich Wodociągów, 12 sierpnia 1913 r., w obecności członków Zarządu Miejskiego przeprowadzono próby ciśnienia wody w studni na terenie rzeźni. Jak relacjonowano, *rezultaty próby okazały się zadowalającymi*⁴². Na temat budowy studni artezyjskiej nie posiadamy żadnych danych, wiemy natomiast, że 4 października 1913 r. pomiędzy inżynierem Ilinem a Zarządem Miejskim zawarty został kontrakt na założenie przyłącza wodociągowego. Budowa trwała kilkanaście miesięcy, co spowodowane było przestojem w okresie zimowym. Dopiero 17 lipca 1914 r., jakiś czas po uruchomieniu rzeźni, spisano protokół odbioru wodociągu, który opisywano jako czterocalową żelazną rurę, ciągnącą się po „lewej” stronie Szosy Żółtkowskiej, od stacji kolei żelaznej do bramy wjazdowej na teren rzeźni. Tam łączyła się z wcześniejszą instalacją, zaopatrzoną m.in. w trójcalowy wodomierz. Prace uznano za wykonane zgodnie z kontraktem, dlatego nakazano wypłacić z kasy miejskiej Zarządowi Wodociągów należną sumę 11 500 rubli⁴³.

7 sierpnia 1913 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o wykonaniu instalacji elektrycznej w budynkach rzeźni miejskiej. W tym celu 28 października 1913 r. został spisany kontrakt z przedstawicielem Białostockiego Towarzystwa Elektryczności, Kazimierzem Rygiertem, który obejmował udzielenie koncesji oraz budowę centralnej stacji elektrycznej (transformatora) na terenie ubojni, dostarczającej energii na potrzeby oświetlenia i maszyn. Umowa stanowiła także, że cena prądu ma być zagwarantowana w wysokości 15 kopiejek za kilowatogodzinę dla oświetlenia i 9 kopiejek w przypadku maszyn. Dokument podpisał Kazimierz Rygiert oraz członkowie Zarządu Miejskiego⁴⁴.

Ożywioną dyskusję na posiedzeniu Rady Miejskiej 4 września 1913 r. wywołała sprawa odbioru technicznego gotowej rzeźni miejskiej oraz jej przyszłej obsady. „Gazeta Bia-

³⁹ Fabryka włókiennicza Juliusza Flakierta, zlokalizowana na terenie Wysokiego Stoczku tuż przy Szosie Żółtkowskiej, ponad kilometr na zachód od rzeźni miejskiej.

⁴⁰ „Gazeta Białostocka” 1913, nr 11, s. 164-165.

⁴¹ Tamże, nr 20, s. 314.

⁴² Tamże, nr 11, s. 164-165.

⁴³ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 80, k. 13.

⁴⁴ Tamże, sygn. 82, k. 1-1v.

łostocka” relacjonowała: *Zarząd miejski proponuje utworzyć dwie posady stróżów, technika i zarządzającego. Radny Dawidowski, zgadzając się na stróżów i technika, jest przeciw posadzie zarządzającego, gdyż nim zacznie funkcjonować rzeźnia, nie ma czym zarządzać. Radny Malinowski przychylił się do zdania radnego Dawidowskiego i oprócz tego chce wiedzieć, kiedy będzie otwarta rzeźnia. Doktor Ostromęcki proponuje, żeby do czasu otwarcia rzeźni od firmy, która ją budowała, nie ustalać żadnych etatów i w ogóle nie rozumie, co mają robić wszystkie osoby do czasu, nim rzeźnia zacznie funkcjonować. Wobec tego, że kwestia etatów, jak to wyjaśniły debaty, nie została dostatecznie opracowana przez Zarząd Miejski, uchwalono odłożyć ją do następnego posiedzenia. Na prywatnej naradzie radnych, podczas zarządzanej przez prezydenta przerwy, postanowiono, by dla przyjęcia rzeźni od firmy [s. 106] Windszild (!) zaprosić inżynierów-specjalistów. W czasie przerwy dają się słyszeć wśród radnych głosy niezadowolenia z Zarządu Miejskiego, że się znacznie spóźnił z urządzeniem na rzeźni motorów elektrycznych, oświetlenia i przyrządów do gorącej wody, skutkiem czego rzeźnia, pomimo, że budowa i niektóre urządzenia są gotowe, nie będzie mogła jeszcze w przeciągu kilku miesięcy funkcjonować⁴⁵. Najprawdopodobniej chodziło o montaż maszyn chłodniczych, które sprowadzono do Białegostoku z petersburskiego domu handlowego „Alfa-Nobel”⁴⁶, brakuje jednak na ten temat bliższych szczegółów. Natomiast sprawa powołania do życia etatów na potrzeby obsługi nowej rzeźni przesunięta została na jedno z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, które miało miejsce 4 grudnia 1913 r. Wówczas zdecydowano o utworzeniu siedmiu nowych etatów – mechanika, nadzorcy, kasjera, palacza i trzech stróżów. Wszyscy, oprócz kasjera, mieli otrzymać mieszkanie, opał i światło. Jednocześnie przydzielono każdemu odpowiednie pensje⁴⁷. Najwidoczniej Zarząd Miejski uporał się do grudnia 1913 r. z instalacją wspomnianych maszyn i urządzeń, co pozwoliło na utworzenie etatów i ostateczne ustalenie daty otwarcia rzeźni. Wszystkie planowane wydatki na prawidłowe funkcjonowanie nowego zakładu przewidziano w budżecie miasta na 1914 r., w którym zarezerwowano na ten rok sumę 18 550 rubli i 58 kopiejek⁴⁸.*

Do końca 1913 r. i w pierwszych miesiącach 1914 r. trwały przygotowania do uruchomienia rzeźni od strony logistycznej. Do najważniejszych decyzji podjętych w tym okresie przez Radę Miasta należało ustanowienie 25 września 1913 r. taksy za ubój w nowej placówce. Cennik obejmował za sztukę wołu stepowego 2 ruble (dawniej 2 ruble), krowy stepowej 1,50 rubla (dawniej 1 rubel), wołu miejscowego 1,50 rubla (dawniej 1,50 rubla), jałowicy 1 rubel (dawniej 50 kop.), cielęcia 25 kop. (dawniej 20 kop.), barana, owcy i kozy 20 kop. (dawniej 10 kopiejek). Za rzeź nierogacizny po 20 kopiejek za pud żywej wagi (prosięcia 15 kop.) wraz z badaniem mięsa przy użyciu mikroskopu⁴⁹. W niecały miesiąc później, 20 listopada 1913 r., Rada Miasta zdecydowała o powołaniu do życia miejskiego dozoru sanitarno-weterynaryjnego, obsługiwanego przez dwóch weterynarzy (jednego pracującego stale w rzeźni i drugiego na terenie miasta), dwóch felczerów do pomocy lekarzom oraz stanowiska trzech mikroskopistek⁵⁰. Na potrzeby pracowni biologicznej na terenie rzeźni, w grudniu 1913 r. sprowadzono sześć mikroskopów z Moskwy⁵¹.

⁴⁵ „Gazeta Białostocka” 1913, nr 36, s. 550.

⁴⁶ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 38, k. 511-511v.

⁴⁷ Mechanikowi 960 rubli, nadzorcy 600 rubli, kasjerowi 720 rubli, palaczowi 360 rubli i stróżom po 240 rubli rocznie. „Gazeta Białostocka” 1913, nr 49, s. 777.

⁴⁸ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 150, s. 74. Jednocześnie nowa rzeźnia przy Szosie Żółtkowskiej została ubezpieczona od ognia na sumę 200 tys. rubli (tamże, s. 133).

⁴⁹ Tamże, sygn. 38, k. 314-314v; „Gazeta Białostocka” 1913, nr 39, s. 603.

⁵⁰ „Gazeta Białostocka” 1913, nr 47, s. 734.

⁵¹ Tamże, nr 48, s. 765.

Ostatnie działania władz miejskich skupiły się na stronie organizacyjnej uboju zwierząt, sprawozdawczości i niezbędnej dokumentacji. 14 i 15 stycznia 1914 r. jedna z białostockich drukarni przygotowała podstawowy zestaw ośmiu formularzy, o treści ustalonej przez Zarząd Miejski. Obejmowały one dobową i miesięczną statystykę finansową ubitych zwierząt, statystykę badań weterynaryjnych oraz kwity rzeźni i stacji mikroskopowej na potrzeby zwykłych dostawców bydła oraz na potrzeby wojska. W lutym sporządzono kilka kolejnych druków⁵². Różne korekty treści dokumentacji rzeźni miejskiej nanoszono jeszcze podczas posiedzenia Rady Miejskiej 3 czerwca 1914 r.⁵³

5 lutego 1914 r. Rada Miejska debatowała nad wynajmem jednego z lokali w rzeźni na potrzeby kantoru dla dzierżawców podatku skrzynekowego, pobieranego na rzecz gminy żydowskiej od mięsa koszernego. Przeciwno udzieleniu lokalu nie oponował nikt, lecz ustanowiono tenetę roczną w wysokości 300 rubli⁵⁴. Z kolei 24 marca 1914 r. Rada Miejska dokonała kolejnej zmiany w taksie uboju zwierząt, [s. 107] a także wydzierżawiła oddział kiszek A. Fertlowi, który od kilkunastu lat arendował analogiczny oddział w starej rzeźni⁵⁵. Dwa dni później Fertel wpłacił do kasy miejskiej sumę 500 rubli z góry za okres od 10 kwietnia do 10 lipca 1914 r.⁵⁶ Zarządzającym oddziałem chłodni został w maju 1914 r. Jakub Ginter, zaś stacją mikroskopową zarządzał felczer Franciszek Dziekoński⁵⁷.

W styczniu 1914 r. prace nad urządzaniem rzeźni miejskiej były już zakończone, zainstalowano też wyposażenie techniczne i maszynowe chłodni zostało i 11 lutego dokonano próbnego uruchomienia zakładu. Pierwszego dnia zaszlachtowano trzy woły⁵⁸. Najwidoczniej przed oficjalnym otwarciem wprowadzano w zakładzie dalsze poprawki i ostateczne prace wykończeniowe, które trwały przez kolejny miesiąc. Dopiero **20 marca 1914 r. o godzinie 13 po południu odbyło się uroczyste otwarcie nowoczesnej rzeźni miejskiej**, której dokonał prezydent miasta, Władysław Diakow, a o godzinie 19 wieczorem w domu Białostockiego Towarzystwa Dobroczynności zorganizowano raut dla władz miejskich⁵⁹. Według danych zawartych w księgach dochodów Zarządu Miejskiego z 1914 r., pierwsze wpłaty pochodzące z uboju w nowej rzeźni zostały odnotowane 26 marca. Tego dnia miasto uzyskało sumę 171 rubli⁶⁰.

Pomimo otwarcia zakładu, dalsze prace wykończeniowe trwały przez kolejne miesiące 1914 r., o czym świadczy przywoływany wyżej odbiór techniczny przyłącza wodociągowego w lipcu tego roku. 12 czerwca 1914 r. do Zarządu Miejskiego wpłynęło pismo Szmula Michalewicz Krugera, w którym oświadczał, że większa część robót polegających na wybrukowaniu wjazdu i podwórza miejskiej rzeźni została wykonana. Dlatego też zwracał się o wypłacenie mu wynagrodzenia w wysokości 300 rubli⁶¹.

W czerwcu 1914 r. firma „Windschild & Langelott” otrzymała ostatnią transzę z należnej sobie sumy 196 tys. rubli. Zgodnie z umową z kwietnia 1912 r. wykonawca robót otrzymywał pieniądze stopniowo począwszy od 14 sierpnia 1912 r. Łącznie na rachunek firmy trafiło dziesięć rat. Do tego Zarząd Miejski dopłacił wykonawcy 1000 rubli awansem za

⁵² APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 38, k. 576, 578-581, 583-591v, 595-600.

⁵³ Tamże, k. 622-623, 626, 634v, 634-635, 637-640.

⁵⁴ „Gazeta Białostocka” 1914, nr 6, s. 85.

⁵⁵ Tamże, nr 13, s. 198.

⁵⁶ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 32, s. 134.

⁵⁷ Tamże, k. 136, 138.

⁵⁸ „Gazeta Białostocka” 1914, nr 7, s. 104.

⁵⁹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 38, k. 303. „Gazeta Białostocka” 1914, nr 12, s. 182, ograniczyła się jedynie do lakonicznej wzmianki o oficjalnym otwarciu rzeźni miejskiej.

⁶⁰ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 32, s. 134.

⁶¹ Tamże, sygn. 38, k. 357.

dokończenie robót⁶². Część tych sum została pokryta dzięki pożyczce z „Kasy Miejskiego i Ziemskiego Kredytu”, udzielonej miastu 2 stycznia 1914 r. na okres 35 lat z oprocentowaniem wynoszącym 4,5% rocznie⁶³. Przewidziany kosztorysem budżet przekroczony został o kilkanaście tysięcy rubli. 31 sierpnia 1913 r. nadzorujący budowę inżynier Dymitr Ilin, przedstawił prezydentowi miasta rozpisę dodatkowych kosztów w wysokości 2531,11 rubli, które potwierdził również Bruno Haidenrajch, przedstawiciel firmy „Windschild & Langelott”⁶⁴.

Wzorzec architektoniczny białostockiej rzeźni miejskiej został przeszczepiony z Prus i w pełni odpowiadał wypracowanemu przez tamtejszych architektów modelowi „niemieckiemu”, o którym wspomnieliśmy wyżej. Projektowane przez nich obiekty cechowały się przede wszystkim umieszczeniem całego procesu technologicznego uboju zwierząt w obrębie jednego budynku, co minimalizowało styczność surowego mięsa ze środowiskiem zewnętrznym, pozwalało także rzeźnikom na pozostawianie przez cały czas na jednym stanowisku pracy. Nowoczesna rzeźnia typu niemieckiego składała się z segmentów, uzależnionych od kolejnych etapów uboju, tj. z magazynów żywca, pomieszczeń uboju oddzielnych dla każdego gatunku zwierząt, pomieszczeń rozbiórki tusz, wreszcie chłodni. Istotną kwestią była odpowiednia wentylacja budynku oraz jego dobre oświetlenie.

[s. 108] Jak pisał w 1910 r. w czasopiśmie „Przegląd Techniczny” inżynier Józef Kamler, *Niemcy budują rzeźnie z uwzględnieniem wszystkich wymagań higieny, techniki i kontroli mięsa, toteż na rynki dostarczane bywa jedynie tylko zdrowe i dobre mięso. W najmniejszej nawet rzeźni niemieckiej stosują wszystkie urządzenia, które mogą ułatwić pracę i wpłynąć na otrzymanie zdrowego mięsa dla mieszkańców. Ubój bydła odbywa się w jasnych, widnych i obszernych salach, w których znajdują się urządzenia i mechanizmy do podnoszenia zabitych sztuk, transportowania ich, rozdzielania, oparzania i płukania. Obfitość zimnej i gorącej wody, jak również kanalizacja, dają możliwość utrzymania rzeźni w należytej czystości i porządku. Wszystkie rzeźnie niemieckie posiadają sztuczne chłodnie, ponieważ istnieją przepisy, by mięso, zanim zostanie dostarczone na sprzedaż, przebywało w chłodni minimalnie 24 godziny. Przez zatrzymywanie mięsa w chłodni osiąga się równomierny zastój włókien, co wpływa na dobroć towaru. Po dokonaniu operacji rzeźniczych i kontroli weterynaryjnej mięso jest transportowane kolejką napowietrzną do chłodni dla ostudzenia, gdzie jest temperatura +5°C, a następnie przechodzi do lodowni, w której temperatura wynosi od +2°C do -2°C*⁶⁵. W białostockim projekcie wykorzystano wszystkie zasadnicze elementy, typowe dla wzorców niemieckich wykształconych w latach 80. XIX w.

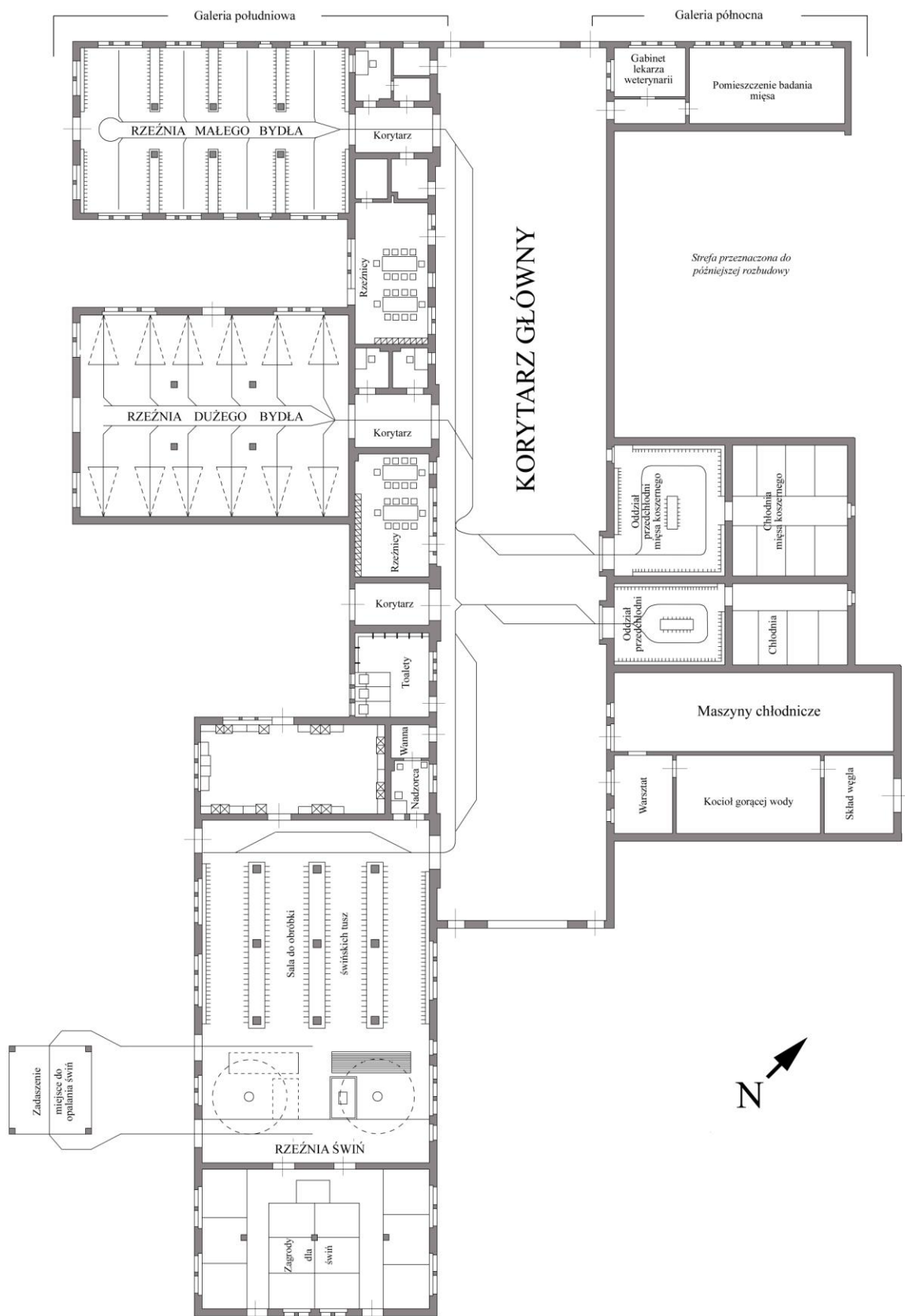
Zespół rzeźni miejskiej rozciągał się na ogrodzonym murem placu zbliżonym do prostokąta, którego lokalizacja pod kątem w stosunku do pobliskiej drogi zdeterminowana została układem pól wsi Białostoczek. Z Szosą Żółtkowską rzeźnia połączona została krótkim odcinkiem brukowanej drogi. Wjazd na teren ubojni poprzedzony był bramą, po bokach której stały domy mieszkalne i administracyjne. Centralną część placu zajmował główny budynek rzeźni, zaś dookoła znajdowały się obiekty o charakterze pomocniczym, w tym zagrody i zadaszenia dla zwierząt, postój dla wozów, stacja oczyszczania (filtrowania), składy skór i odpadów itd.

⁶² 14 sierpnia 1912 r. wypłacono ratę w wysokości 35 tys. rubli, 3 listopada 1912 r. w wysokości 35 tys. rubli, 16 i 20 sierpnia oraz 8 października 1913 r. w wysokości 30 tys. rubli, 16 stycznia, 17 marca i 22 maja 1914 r. w wysokości 54 tys. rubli, natomiast pozostałe 42 tys. wypłacono 4 i 19 czerwca 1914 r. APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 31, k. 6, 17; tamże, sygn. 33, k. 24-25; tamże, sygn. 38, k. 39, 501.

⁶³ Tamże, sygn. 33, k. 24.

⁶⁴ Tamże, sygn. 81, k. 9-10.

⁶⁵ J. Kamler, *Rzeźnie miejskie*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 15, s. 189-193.



6. Główny budynek rzeźni miejskiej według projektu firmy „Windschild & Langelott” z 1911 r. (źródło: NHAB w Grodnie, f. 8, op. 2, d. 1985, k. 12). Rys. W. Wróbel.

Osią spinającą wszystkie elementy głównego budynku ubojni był centralnie usytuowany korytarz (hol) złożony z ośmiu przęseł. Posiadał on z obu stron wejścia dla personelu oraz obszerne wjazdy dla pojazdów, co umożliwiało zarówno dogodną komunikację, jak i należyłą wentylację. Jego bazylikowy przekrój dawał jednocześnie efekt lepszego doświetlenia wnętrza (okna znajdowały się na krótszych ścianach holu oraz w trzecim i czwartym przęśle)⁶⁶. Korytarz nakryto dwuspadowym dachem pokrytym blachą ocynkowaną, wspartym na żelbetowych ramach i kratownicach. Wzdłuż dłuższych boków korytarza rozciągały się dwie galerie, w których znajdowały się poszczególne części rzeźni.

Południowa galeria składała się z trzech hal uboju. Idąc od głównego wejścia od strony zachodniej, pierwsza ubojnia, oświetlona czterema parami okien i nakryta pulpitem dachem wspartym na sześciu kolumnach, przeznaczona była do zarzynania zwierząt gospodarskich o niewielkich rozmiarach (jałowki, owce, barany, kozy itd.). Druga, sąsiednia hala o nieco większych rozmiarach, oświetlona czterema oknami i również nakryta pulpitem dachem wspartym na czterech kolumnach, spełniała funkcję ubojni dużych zwierząt (bydło). Uzupełnieniem hali uboju bydła był stojący nieopodal budynek oddziału kiszek (kiszka). Był to parterowy obiekt wzniesiony na rzucie prostokąta, dobrze oświetlony przy pomocy dziesięciu dużych okien, podzielony wewnątrz na dwa pomieszczenia (odrębne dla mięsa koszerne) i połączony z ubojnią przy pomocy zadaszonego przejścia. Obie hale oddzielone były od głównego korytarza przy pomocy sieni. Natomiast pomiędzy nimi rozciągały się pokoje o wyspecjalizowanych zadaniach związanych z obróbką mięsa oraz toalety dla pracowników.

[s. 110] Trzecie, największe gabarytowo pomieszczenie zlokalizowane było na samym końcu głównego korytarza. Oddział uboju świń, bardziej rozbudowany od pozostałych, składał się z trzech części. Pierwsza pełniła funkcję zagrody dla zwierząt. Było to niskie pomieszczenie, oświetlone trzema parami okien i nakryte dachem pulpitem. Z zagród świni wyprowadzano do drugiej, wysokiej części, czyli sali uboju, gdzie mieściły się dwa kotły z gorącą wodą, w których oparzano zabite sztuki. Hala oświetlona była czterema dużymi oknami i jednym mniejszym, zaś dach pulpitem z kratownic wsparty był na dziewięciu słupach. W tej samej części pomieszczenia rozbierano tusze wieprzowe. Ubojnię świń zamykały pomieszczenia techniczne oraz pokój nadzorczy.

Po przeciwnej stronie głównego korytarza (galeria północna) mieściły się dalsze pomieszczenia uzupełniające proces technologiczny. Tuż przy głównym wejściu znajdował się gabinet lekarza weterynarii oraz miejsce badania mięsa przy pomocy mikroskopu. Dalej projektanci przewidywali sporych gabarytów salę przeznaczoną na ewentualne poszerzenie chłodni w przyszłości. Chłodnia zamykała galerię północną. Była to najbardziej zaawansowana technologicznie część zakładu. Składała się z kilku elementów: pomieszczeń dla maszyn chłodniczych oraz pokoi przeznaczonych dla obsługi (mechanik), a także zasadniczych chłodni. Ze względu na komunalny charakter rzeźni, wydzielone zostały w niej oddziały na mięso przeznaczonego dla chrześcijan i koszerne dla Żydów. Hale uboju połączone zostały z chłodnią przy pomocy podwieszanych szyn i wózków, na których transportowano gotowe tusze.

Wszystkie pomieszczenia wyposażone były w niezbędne oprzyrządowanie, w szczególnych oddziałach przygotowujących tusze zamontowano zlewy i doprowadzono bieżącą wodę, zaś podłogi i ściany wyłożono terakotą, co pozwalało na szybkie i sprawne ich czyszczenie.

⁶⁶ Przekrój głównego korytarza oraz rysunek ściany galerii północnej: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 80, plan nr 12.

Główny budynek otaczały różnego rodzaju zadaszenia i zadaszone przejścia, połączone z halami uboju. Przy ubojni świń znajdowało się miejsce dla opalania zabitych sztuk, połączone z ubojnią przy pomocy podwieszanego wózka. Przy hali uboju małych zwierząt wzniesiono niewielkie, prostokątne zadaszenie podzielone na kilka zagród. Natomiast zagrody dla dużego bydła mieściły się dalej na południe od głównego budynku. Zostały one założone na rzucie wydłużonego prostokąta, z zagrodami rozmieszczonymi po obu stronach korytarza biegnącego przez środek obiektu. Całość nakryto zadaszeniem wspartym na siedmiu parach kolumn.

Na południe od ubojni świń wzniesiony został budynek przeznaczony do składowania odpadów organicznych. Wszystko to uzupełniała stacja filtrów biologicznych oraz zadaszenie na wozy.

W ten sposób zorganizowana rzeźnia miejska od dnia otwarcia doskonale spełniała swoją funkcję. Projekt budżetu Białegostoku na 1915 r., zatwierdzony przez gubernatora grodzieńskiego 4 maja 1915 r., przewidywał, że dochody z uboju zwierząt w nowoczesnym budynku osiągną wysokość około 50 tys. rubli. Jak podano w opisie dołączonym do dokumentacji, od momentu oficjalnego otwarcia rzeźni ubito w niej 1246 sztuk byków stepowych, 520 sztuk krów stepowych, 2299 sztuk byków miejskich, 4174 sztuk krów miejskich, 2209 sztuk jałówek, 9331 sztuk cieląt, 11928 sztuk owiec, baranów i innych, wreszcie 9602 sztuki świń. W przeciągu niecałych 9 miesięcy kasa miejska odnotowała przychód w wysokości 32 090 rubli 26 kopiejek. Dodatkowe wpływy pochodziły z opłat za użytkowanie placu (141 rubli) oraz ze stacji mikroskopowej (5025 rubli)⁶⁷.

[s. 111] Pierwszy rok funkcjonowania rzeźni okazał się więc dochodowym, skoro w budżecie na 1915 r. Zarząd Miejski przewidywał wydatki na jej utrzymanie wynoszące nieco ponad 19 200 rubli. Najwięcej kosztów ponoszono za prąd niezbędny do napędzania maszyn, bieżącą wodę i opał. Zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej, lekarz weterynarii kosztował rocznie 1500 rubli, felczerzy 360 rubli, trzy mikroskopistki 1080 rubli, mechanik 960 rubli, nadzorca i kasjer po 720 rubli. Pozostałe wydatki po kilkaset rubli przewidywano na kupno drobnego sprzętu (miotły, łopaty, wózki, smar do maszyn itp.), opłatę za użytkowanie telefonu, utrzymanie konia i wozu oraz mieszkania dla stróżów⁶⁸.

Ewakuacja Białegostoku w sierpniu 1915 r. doprowadziła do ruiny gospodarkę miejską, wiele fabryk i zakładów produkcyjnych ogołoco z maszyn, planowo uszkodzono elektrownię oraz stację pomp w wodociągach. Co ciekawe, zniszczenia ominęły rzeźnię miejską, która najpewniej ze względu na swoją funkcję pracowała do ostatniego dnia władzy rosyjskiej i wkroczenia do miasta wojsk niemieckich.

Władze okupacyjne natychmiast wznowiły pracę ubojni, nadając jej oficjalną nazwę rzeźni etapowej nr 838. Nowa sytuacja sprzyjała powiększaniu się szarej strefy i powrotu uboju bydła „pod strzechę” zwykłych obywateli. W styczniu 1919 r. „Bialystoker Zeitung” przedrukowywał kilkakrotnie ogłoszenie rady żołnierskiej i naczelnika miasta następującej treści: *bicie bydła rogatego, wieprzy i baranów poza obrębem rzeźni ponownie srogo zabrania się. Rzeźnia jest specjalnie dla tego otwarta do godziny 2 po południu. W razie nie zastosowania się do powyższego rozporządzenia, oprócz odebrania mięsa, wyznaczoną będzie surowa kara*⁶⁹. Z kolei w numerze tej gazety z 24 stycznia 1919 r. rzeźnia miejska ogłaszała sprzedaż nawozów, starych kości, rogów i kopyt⁷⁰.

⁶⁷ Tamże, sygn. 10, k. 7, 20-21v.

⁶⁸ Tamże, k. 120v-126.

⁶⁹ „Bialystoker Zeitung” 1919, nr 12, 13, 14, 15.

⁷⁰ Tamże, nr 24.

W niespełna trzy tygodnie później do Białegostoku wkroczyły wojska polskie, kładąc kres okupacji niemieckiej. Miasto znalazło się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, a rzeźnia pod władzą Tymczasowego Komitetu Miejskiego. 19 lutego 1919 r. rozpoczął się nowy rozdział w dziejach jednego z największych białostockich przedsiębiorstw komunalnych, a jednocześnie najbardziej innowacyjnego przedsięwzięcia zrealizowanego w pełni przez ostatni Zarząd Miejski pod władzą rosyjską⁷¹.

⁷¹ Warty podkreślenia jest również fakt, że budowa rzeźni prowadzona była od początku pod nadzorem władz miejskich, nie zaś różnych towarzystw i spółek akcyjnych, funkcjonujących na zasadzie koncesji. W okresie dwudziestolecia międzywojennego przysparzały one miastu wiele trudności i problemów, głównie z powodu niekorzystnych warunków zawartych w umowach, podpisanych jeszcze w okresie zaboru rosyjskiego. Jaskrawym przykładem konfliktu na tym tle był trwający niemal przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego spór dotyczący elektrowni miejskiej i cennika prądu, a także wykupu i zarządu białostockimi wodociągami.